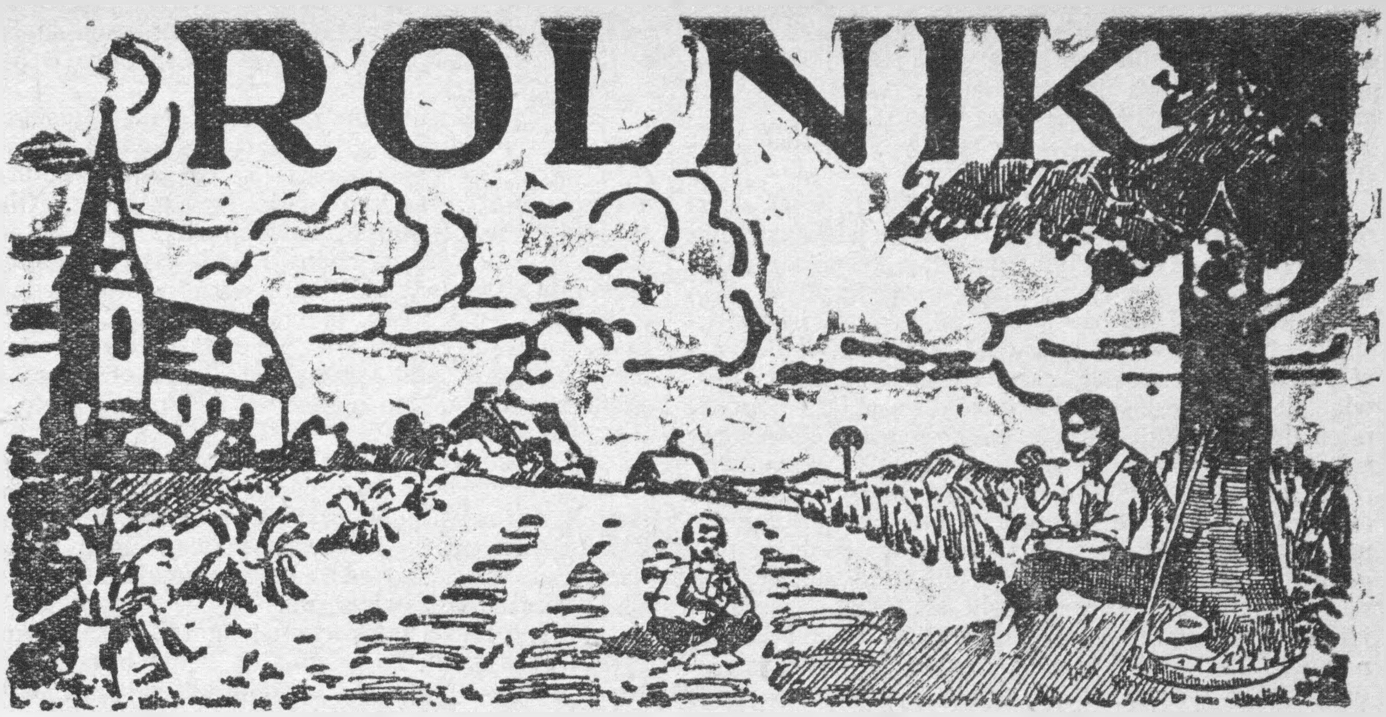


Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok III. Nowemiasto, dnia 29 maja 1936. **Nr. 21**

Cel i znaczenie kółek kontroli obór.

Rok obecny będzie dla kontroli mleczności krów w gospodarstwach rokiem przełomowym. Ministerstwo rolnictwa, należycie doceniając znaczenie kółek kontroli obór, przyznało na ten cel znaczne zasiłki.

Rozwój kółek kontroli w gospodarstwach małych postępował dotychczas bardzo opornie, tylko tam, gdzie jest wyższa kultura wsi, gdzie są lepsze konjunktury na mleko — kontrola mleczności zatoczyła szersze kręgi. Pozatem istniały tylko pojedyńcze kółka, powstałe dzięki inicjatywie i energji jednostek, jednak bez szerszego uznania i zrozumienia przez ogół. Powszechnie uważa się dotychczas kółka kontroli za niepotrzebny wymysł, obciążający i tak już znękane rolnictwo i z tego wynika niechęć do ponoszenia choćby najmniejszych kosztów.

Ta niepopularność kółek kontroli obór wynika stąd, że mało który z rolników zdaje sobie sprawę, po co właściwie owe kółka założono.

Celem kółek kontroli obór jest praca w kierunku podniesienie wydajności mleka i % tłuszczu od krów dojnych przy ekonomicznem zużyciu paszy, drogą:

1. racjonalnej selekcji bydła w określonym kierunku użytkowym,
2. indywidualnego żywienia krów,
3. prawidłowego wychowu młodzieży,
4. wspólnego zakupu pasz i materjału hodowlanego.

Pod nazwą selekcji rozumiemy wybór do chowu takich sztuk, które najlepiej odpowiadają określonemu kierunkowi użytkowemu, a usuwanie sztuk nieodpowiednich. Przy selekcji bydła mlecznego będziemy zatem wybierać te krowy, które nam dają najwięcej mleka. Każdy gospodarz, kupując krowę, pragnie się dowiedzieć, jaka jest jej mleczność, ogląda dokładnie, stara się ocenić na podstawie zewnętrznych „oznak mleczności", nierzadko jednak przytem daje się oszukać.

Nieraz się bowiem zdarzy, że krowa na oko ładna — odpowiednio zbudowana, okazuje się następnie zupełnie niezdatna jako mlecznica. Z zewnętrznego tedy wyglądu nie zawsze można trafnie ocenić wartość krowy; co jest warta, dowiadujemy się dopiero po przeprowadzeniu systematycznej kontroli mleczności, przy racjonalnem żywieniu, kiedy będziemy mogli wykazać, ile nam każda sztuka dała mleka przez okres całoroczny. Taką kontrolę mleczności przeprowadza pracujący w kółko kontroler, waży on co pewien czas, np. co miesiąc, ilość wydojonego mleka z poszczególnych udojów za dobę, a określając w ten sposób dzienną wydajność krowy, na tej podstawie oblicza wydajność roczną. Oprócz wydajności mleka, stwierdza kontroler również zawartość tłuszczu w mleku. Większość gospodarzy sprzedaje mleko do mleczarni nie na litry, ale według procentu tłuszczu, nie wystarczy więc, chcąc określić wartość użytkową krowy, wiedzieć, ile daje rocznie litrów mleka, ale ile kg. tłuszczu można otrzymać z tego mleka, przy sprzedaży bowiem według procentu tłuszczu np. na 3 l. mleka o 4 proc. tłuszczu, dostajemy tyleż, co za cztery litry mleka o 3 proc. tłuszczu; taka krowa będzie więc najlepsza, która przy znacznej mleczności zachowa zarazem wysoki procent tłuszczu w mleku.

Roczna wydajność tłuszczu i mleka daje nam podstawę do selekcji bydła, gdyż znając wartość użytkową krów, możemy określić, które z nich opłaca się trzymać, po których warto chować cielęta, a które należy z hodowli usunąć.

Mówi się, że „krowa pyskiem doi" i słusznie; krowa jest bowiem bardzo wdzięczna za żywienie, za dobrą i obfitą paszę odpłaca nam zwyżką mleczności. Nie trudno jednak jest dać krowie dużo jeść, trudniej jest dać jej tyle, aby żywienie to się opła-

cio, trzeba wiedzieć, ile dać i czem karmić. Sprawą tą zajmuje się specjalna nauka żywienia, a na podstawie licznych doświadczeń przekonano się, że najlepsze rezultaty daje indywidualne żywienie krów, według ich wagi i wydajności, co znaczy, że staramy się dać krowie tyle, ile ona potrzebuje i ani mniej ani więcej. Oprócz ilości, ważny jest również i odpowiedni dobór pasz, ich wzajemny stosunek, bo tylko wtedy możemy liczyć na pełne wykorzystanie paszy, o ile w normie czyli w dawce pokarmowej będzie odpowiednia ilość paszy suchej, objętościowej i soczystej oraz właściwie dostosowana mieszanka paszy treściwej. Krótko mówiąc dobrze i racjonalnie żywić nie jest łatwo, trzeba mieć do tego odpowiednie wiadomości. Przeciętny rolnik, który musi troszczyć się o całość gospodarstwa, nie może zbyt dużo czasu poświęcać jednemu szczegółowi, a o ile zna się na żywieniu, to zwykle pobieżnie i jeżeli spróbuje według zasłyszanych gdzieś wskazówek unormować dla krów paszę indywidualnie, to czyni to w wielu wypadkach nieumiejętnie i cały wydatek na pasze treściwe może zmarnować. Inaczej się rzecz przedstawia, jeżeli gospodarz należy do kółka kontroli obór, ma on wtedy zapewnioną stałą pomoc ze strony fachowo przygotowanego kontrolera, który umie ułożyć dla krów normy racjonalne i ekonomiczne. Koszt wyłożony na pasze treściwe krowy wówczas odpłacą z nadwyżką, gdyż wydajność mleka niewątpliwie się podniesie.

Zwykle gospodarz woli dochować się własnej krowy, aniżeli kupić na jarmarku. Aby mieć pewność, że z cielęcia wyrośnie sztuka wartościowa, trzeba wiedzieć, co warta jest jego matka, jakiego pochodzenia był buhaj, pozatem umieć cielę prawidłowo wychować. I tutaj znowu wielce pomocną będzie fachowa porada kontrolera obór, który wskaże cielęta do chowu i jak pokierować wychowem cielęcia.

Zrzeszenie się szeregu gospodarzy w kółko kontroli obór umożliwia wspólny zakup pasz treściwych i materjału hodowlanego. Każdy hodowca, posiadający kilka krów, potrzebuje stosunkowo niewielkiej ilości pasz treściwych, zmuszony jest więc kupować je detalicznie u drobnych handlarzy, co wypada za każdy centnar drogo i przytem nie ma żadnej gwarancji co do istotnej wartości tej paszy. Natomiast przy zakupie paszy treściwej dla całego kółka, zamówienia dokonywuje się w poważnej firmie, w większej ilości i otrzymuje się paszę dobrą i gwarantowaną.

Buhaj w porównaniu do krowy zostawia po sobie dużo więcej potomstwa, wpływ jego więc na stan hodowli w okolicy jest ważniejszy niż krowy. Dobry buhaj może poziom hodowli wydatnie podnieść, a zły może narobić wiele szkody. Dlatego też przy doborze materjału hodowlanego szczególny nacisk kładzie się na wartość buhaja. Buhaje pierwszorzędnej wartości są jednak dość drogie, drobny hodowca nie jest w stanie zdobyć się na tak wielki wydatek, kupno bowiem i utrzymanie tak cennej sztuki przy małej ilości posiadanych krów nie wytrzymuje rachunku. Dopiero wspólny zakup buhai przez kółko kontroli obór umożliwia drobnym hodowcom nabycie wartościowego reproduktora, który będzie dawać potomstwo o dobrej użytkowości i prawidłowej budowie.

Widzimy więc, że kółko kontroli obór pracuje w kierunku podniesienia wydajności bydła mlecznego bezpośrednio przez stosowanie racjonalnego żywienia krów dojnych, pośrednio zaś umożliwia selekcję bydła według użytkowości, propagując prawidłowy wychów cieląt, ułatwia zakup buhai i pasz treściwych.

Szczególnie wielkie znaczenie mają kółka kontroli obór w Polsce, gdzie poziom hodowli jest naogół niski, a wiadomości z dziedziny hodowli u przeważnej części rolników bardzo nikłe. Obok zasadniczych czynności, związanych z kontrolą wydajności, kontrolerzy hodowli mają wielkie zadanie szerzenia oświaty hodowlanej wśród szerokich rzesz rolniczych, nie przy pomocy odczytów, ale przez realną pracę. Przeciętny gospodarz, nawet nieźle uświadomiony pod względem lepszych sposobów gospodarowania, ma o hodowli te same pojęcie, co jego dziadek.

W kółku kontroli obór kontroler ma sposobność na żywym przykładzie przeprowadzić sposoby należytej hodowli bydła, pracując przytem na niewielkim terenie, może poznać dokładnie stan gospodarstw, zasoby, wartość bydła i stosownie do tego dawać wskazówki żywieniowe.

W rezultacie zaś rachunek gospodarza w mleczarni potwierdzi, że racjonalna hodowla i prawidłowe żywienie opłaca się, co najprędzej może wzbudzić szersze zainteresowanie się hodowlą.

Kontrola wydajności jest pożyteczna, jest dla postępu w hodowli konieczna.

Organizujcie więc kółka kontroli, a przekonacie się, że dalszy ich rozwój przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia dobrobytu wsi. Inż. Józef Chramiec.

Pomór i zaraza trzody chlewnej.

(Ciąg dalszy.)

Środki ochronne.

Jeżeli na większym obszarze województwa stwierdzony zostanie pojedyńczy wypadek pomoru lub zarazy świń, którego źródło zostanie niewątpliwie wykryte, na podstawie zaś szczegółowych dochodzeń nie istnieje obawa, że choroba ta mogłaby być przeniesiona do innej zagrody lub miejscowości, wojewoda może zarządzić natychmiastowe zabicie świń chorych, tudzież podejrzanych, jeżeli przypuszczać należy, że w ten sposób da się osiągnąć zupełne stłumienie choroby.

Każdy pierwszy wypadek urzędowego stwierdzenia pomoru lub zarazy świń w zagrodzie starosta winien podać do wiadomości publicznej w sposób przyjęty w powiecie i zawiadomić starostów sąsiednich powiatów, którzy również ogłaszają to publicznie.

Do zagrody zapowietrzonej pomorem lub zarazą świń mają zastosowanie następujące przepisy:

1. Przy wejściach do zagrody zapowietrzonej, jak również u wejścia do zapowietrzonego chlewu (pomieszczenie), należy umieścić na widocznem miejscu tablicę z wyraźnym i trwałym napisem: „Pomór świń“ lub „Zaraza świń“. Świnie, dotknięte pomorem lub zarazą świń, podlegają zamknięciu w chlewie. Wstęp do takich chlewów i pomieszczeń jest wzbroniony osobom postronnym, z wyjątkiem posiadacza, lekarzy weterynarji i osób, którym zostało powierzone oprzątanie tych zwierząt i opieka nad niemi.

2. Zwłok świń padłych lub ich części nie wolno wywozić (wynosić) z zagród zapowietrzonych. Zwłoki takie należy nieszkodliwie usunąć w myśl zarządzeń lekarza wet. Wszystkie narzędzia i przedmioty, z któremi stykały się bezpośrednio lub pośrednio świnie chore albo podejrzane o pomór lub zarazę, należy przed wyniesieniem z pomieszczenia lub zagrody zapowietrzonej oczyścić i odkadzić według udzielonych instrukcyj.

Osoby przed opuszczeniem pomieszczenia zapowietrzonego winny oczyścić i odkadzić ręce, ubranie i obuwie. W tym celu u wyjścia z pomieszczenia i zagrody winna być przygotowana woda, mydło, szczotka lub wiechcie i środki odkażające.

3. Ubój zwierząt chorych i podejrzanych o pomór lub zarazę świń dozwolony jest tylko w zagrodzie zapowietrzonej lub za zezwoleniem starosty w innej (rzeźni), miejscowości zapowietrzonej przy zastosowaniu środków ostrożności, wskazanych przez powiatowego lekarza weterynarji. Po uboju świnie podlegają zbadaniu przez lekarza weterynarji.

Chorobowo zmienione narządy i części należy w każdym wypadku uznać za niezdatne do spożycia i zniszczyć.

Całą sztukę należy uznać za niezdatną do użycia, jeżeli zostanie stwierdzone wychudnięcie lub znaczne zmiany w mięsie (mięśniach tłuszczu), albo zmiany, wskazujące na ogólne zakażenie.

Zniszczenie niezdatnych sztuk i ich części należy uskutecznić według wskazówek, udzielonych przez lekarza weterynarji. Jeżeli przy ostrym przebiegu pomoru lub zarazy świń zmiany powyższe nie zostaną zatwierdzone, należy dopuścić do spożycia tłuszcz po przetopieniu, mięso zaś po dostatecznem ugotowaniu w wodzie lub parze (parowaniu) lub też po marynowaniu w ciągu trzech tygodni.

4. Wyprowadzanie (wypędzanie, wywożenie) świń z zagrody zapowietrzonej jest zakazane.

Starosta może zezwolić na wywóz świń podejrzanych o zarażenie się celem natychmiastowego uboju:

a) na wozach do innej zagrody (rzeźni), zapowietrzonej lub sąsiedniej miejscowości;

b) koleją lub statkiem do dalszych rzeźni publicznych lub wywozowych. (C. d. n.)

Pokazy koni,

połączone z premjowaniem, odbędą się następujących miejscowościach:

W Działdowie dnia 3 czerwca rb. o godz. 13, w Więcborku dnia 5 czerwca rb. o godz. 9, w Sępólnie dnia 5 czerwca rb. o godz. 14, w Skarszewach dnia 6 czerwca rb. o godz. 8,30, w Redzie dnia 24 lipca rb. o godz. 9.

Premjowane będą:

Klacze bez źrebiąt i klacze z potomstwem pół krwi szlachetnej.

Hodowcy mogą uzyskać nagrody pieniężne i honorowe.

Nadarza się okazja do premjowania i licencjonowania klaczy, z czego hodowcy powinni skorzystać i wszystkie swe dobre klacze przedstawić.

Przeglądy hodowlane bydła rogatego.

Wzorem lat ubiegłych urządza Pomorska Izba Rolnicza i w roku bież. według przepisów Min. Roln. — cały szereg propagandowych przeglądów hodowlanych bydła rogatego, których plan i terminy w naszych 3 powiatach, tj. brodnickim, działdowskim i lubawskim, podajemy poniżej:

Dn. 23 czerwca o g. 14 Pol. Brzozie, p. Brodnica,
dn. 24 „ o g. 10 Zgniłobłoty, „
dnia 8 lipca o godz. 15 Koszelewy, p. Działdowo,
dnia 9 „ „ „ 9 Burkat, pow. „
dn. 10 „ „ „ 14 Tylice, „ Lubawa,
dn. 11 „ „ „ 14 Skarlin, „ „
dn. 12 „ „ „ 10 Szwarcenowo p. „

Wystawcą na przeglądach propagandowych może być każdy rolnik, zamieszkały na tym obszarze.

Na przeglądach mogą być wystawiane i nagradzane zarówno zwierzęta płci męskiej jak i żeńskiej, tak sztuki pojedyńcze, jak i grupy inwentarza, wśród którego poszczególne sztuki mogą być ze sobą w pokrewieństwie lub nie. Wobec ustalonego na Pomorzu kierunku hodowlanego bydła, mogą być nagrodzone tylko sztuki rasy nizinnej czarno-białej. Sztuki w wieku poniżej 6 miesięcy premjowane nie będą.

Przy ocenie zwierzęcia Komisja będzie zwracać uwagę na:

a) stan zdrowia,
b) użytkowość właściwą,
c) pokrój zwierzęcia, staranność w chowie i utrzymaniu,
d) właściwości rasowe itd.

Uprasza się zatem hodowców o zabranie ze sobą wszelkich danych, dotyczących powyższego, a zatem świadectw pochodzenia, rejestrów stanowienia (u sztuk męskich), danych co do kontroli mleczności i t. p.

Stadniki dojrzałe mogą być nagradzane — po udowodnieniu — że były używane do pokrywania obcych krów i jałowic.

Hodowca, otrzymujący nagrodę za stadnika, składa zobowiązanie, że w razie sprzedaży tegoż na rzeź przed rokiem, otrzymaną nagrodę wzgl. odpowiednią jej część zwróci do Kasy Izby Rolniczej.

Sztuk brudnych, nieoczyszczonych Komisja premjować nie będzie i równocześnie zwraca się uwagę na przedstawienie sztuk z odpowiednio utrzymanemi racicami.

Bliższych informacyj co do przeglądów udzielają odnośne Inspekcje Hodowlane Izby przy szkołach rolniczych.

Ogół rolników, jak i prezesów i członków Kółek Roln. i Hodowlanych, uprasza się o łaskawe jak największe zainteresowanie się przeglądami oraz o wpłynięcie na sąsiadów, by zechcieli przedstawić posiadany materjał w jak największej liczbie.

Pomorska Izba Rolnicza.

Komunikat.

Składka członków Kółek Rolniczych dla P. T. R. z pow. lubawskiego.

1. Zarządy Kółek Rolniczych, a w szczególności skarbnicy, powinny dopilnować, ażeby składki członkowskie dla P. T. R. były ściągnięte najpóźniej w przeciągu następnego miesiąca i odesłane niezwłocznie do Centrali Tow. do Torunia ul. Królowej Jadwigi 20 na **nr. konta P. K. O. 206,316.**

Członkowie sami również nie powinni zwlekać z zapłatą składki, ale niezwłocznie ją uregulować. Tylko Tow., stojące na własnych nogach i nieoglądające się na czyjąkolwiek pomoc, będzie zdolne pracę, którą wykonuje, dalej poprowadzić należycie i obronić swoich członków, gdzie tego zachodzi potrzeba. A zatem, rolnicy, nie zwlekajcie z uregulowaniem składek członkowskich w myśl hasła: Kto zaraz daje, dwa razy daje.

2. Rolnicy, powyżej 200 mórg, składki regulują wprost do Centrali Tow. i dowód wpłaty przedstawiają miejscowemu Kółku Rolniczemu, celem wpisania ich ponownie na listę członków czynnych. Kto z rolników dotąd nie otrzymał obliczenia składki, zechce niezwłocznie zgłosić się do Biura Pow. P. T. R. Rolnicy, pamiętajmy o naszym obowiązku względem naszego Tow.. bo obecne krytyczne położenie rolnictwa tembardziej zmusza Tow. do tem intensywniejszej pracy.

Wycieczki i lustracje gospodarstw.

Odczyt, wygłoszony na zebraniu Kółka Roln. w Prątnicy.

Przyszła wiosna: Siewy, sadzenie ziemniaków, bronowanie ozimin, koniczyn, tam by jeszcze wywieźć i przyorać gnój pod brukiew, tu jarzyny duszą się pod twardą skorupą, powstałą wskutek deszczów i aż proszą o bronkę i na każdym kroku pracy, że nieraz nie wiadomo, gdzie wpierw ręce włożyć. Minął czas długich wieczorów i wolnych chwil, w których każdy rolnik, dążący do oświaty, pilnie wczytywał się w książkę, wziętą z bibljoteki Kółka lub gazetę rolniczą — nadszedł czas pracy, zastosowania zdobytych wiadomości drogą długich lat praktyki i doświadczeń, przeprowadzonych bądź to u siebie bądź przez innych, podanych w pismach rolniczych.

Dziś trudno byłoby namówić kogo, by w dalszym ciągu w wiosennej porze obecnej studjował dokumentnie, jak to robił zimą, książki i gazety rolnicze, raczej każdy przegląda i wybiera to, co mu jest najpotrzebniejsze. A jednak oświata to główny punkt zdobywczy, do którego bezustannie szturmować winniśmy — szczególnie my członkowie Kółka Rolniczego, zdający sobie jasno sprawę, że „oświecona gromada — to siła". My, którzy mamy być wzorem dla innych, by przekonać o wartość Kółka tych „samotwórców", których jeszcze nie przekonał świat o potrzebie współżycia, choć od dawniejszych lat wszystko się na nim wzajemnie uzupełnia..., my, jeśli nie jedną to drugą drogą, zawsze wytrwale dążyć winniśmy do oświaty.

Jednakże nawał pracy, który się dziś zwala na barki rolnika i wiosna, w której ziemia-żywicielka, ten najmilszy objekt rolnika, przepojona jest taką siłą rodną, jakiemś miłem błogosławieństwem, urokiem, który przyciąga każdego i tem samem odsuwa na stronę wszystkie szpargały, które są największym doradcą więcej czy mniej umiejącego rolnika — ale nie czas wiosny, lecz nudny i smętny czas jesienno-zimowy jest czasem do ich głębszego analizowania. Dziś zaś, jeżeli znajdzie się wolna od zajęć chwila — cóż ciekawszego i bardziej przyciągającego być może dla każdego rolnika, jeżeli nie lustracja długich zagonów ozimin, świeżych pól jarzyn i innych pól, uprawianych roślin, codzień to wyżej, a wyżej się podnoszących...

Otóż to jest właśnie cel, do którego dążę w swej pogadance.

Moc jest sposobów zdobywania wiedzy rolniczej, a jeden z nich, dla tej wiosennej pory najwłaściwszy — to właśnie takie wycieczki i lustracje gospod., szczególnie przeprowadzane nie w pojedynkę, lecz całą gromadą, celem zwiedzenia gospodarstw. Maj i czerwiec, kiedy wszystko rośnie i rolnik ma więcej czasu, zakończywszy prace wiosenne, jest najodpowiedniejszą porą do tego, gdyż w tym czasie można zaobserwować wszystkie błędy i dalsze jego strony. Przeto rzucam Wam, Panowie Kółkowicze, tę myśl, którą w czyn zamienić winniśmy, a dużo skorzystamy!

Wielu Was, Szanowni Gospodarze, jest ojcami młodzieży, należącej do Sekcji Przysp. Roln. Obserwujecie wysiłki młodych rywali, a przyszłych waszych zastępców, którzy może poraz pierwszy zabrali się z takim zapałem do tej pracy. I choć nieraz może nie bardzo podoba się Wam ten system „konkursowy", te rzędowe, a ręczne siewy i żmudna dłubanina przy pielęgnowaniu roli i roślin, lecz pomnąc na to, że jest to dopiero próba, czyniona na małych poletkach, która jednak daje bardzo wysokie plony, czego dowodem są wyniki z ubiegłych lat, więc wkrótce rozwinie się ona na większą skalę, bo pchać będzie do tego punkt tańszej produkcji, który jest po stronie dużej produkcji z morgi — a kiedy dojdzie do tego, wtenczas praca ręczna ustąpi maszynowej, której na małych poletkach zastosować nie można i z tem zarazem dostanie w łeb ta dziecięca choroba „ząbkowania", którą obecnie przechodzi system konkursowy. Czas przeto najwyższy zapoznać się bliżej z temi systemami nowoczesnej uprawy roślin, tembardziej, że nic nas to nie kosztuje, prócz małego spaceru.

Wspólna inspekcja poletek konkursowych przez Was, starzy doświadczeni gospodarze, wasze zainteresowanie pracą młodzieży, będzie zarazem dla nas młodych wielką podnietą, bodźcem do dalszej wytężonej pracy i umiłowania tej ziemi, która, potem swoim rosząc, przez lat tyle uprawialiście.

Czyż odmówicie nam tego? — zapewne nie, bowiem dużo zależy Wam na tem, by kiedyś Waszą spuściznę mogły objąć godne tego ręce.

Niemniej interesujące i ważne jest zwiedzanie wzorowo zagospodarowanych gospodarstw. Wszyscy wiemy, że o ile chodzi o postęp rolniczy, to najbardziej niedostępną twierdzą jest hodowla i racjonalne żywienie bydła. Na polu zboże uprawiane dobrze odrazu „na oko" pokazuje różnicę. Z hodowlą jest trudniej. Warto więc poszperać, aby przekonać się, jakie sekrety ma do hodowli ten, co i ładne krowy posiada i dużo mleka od nich uzyskuje. Niejeden, by zobaczyć podobne rzeczy, nieraz mocno kieszenią rusza, zapisując się na różne, nieraz odległe od jego miejscowości, wycieczki w kraju i zagranicą nawet, by tam zobaczyć dobre wzory gospodarstw, gdy tymczasem „zagranica" jest nieraz tuż — przed nosem. My np. mamy w bliskości, wzorowo prowadzone gospodarstwo szkoły rolniczej w Byszwałdzie, której kierownictwo chętnie przyjmuje wycieczki Kółek Roln. Moc ciekawych rzeczy można tam zobaczyć i zdobyć wiele, tembardziej, że wszystkie szczegóły niebardzo nieraz widoczne na oko, jednakże odgrywające b. ważną rolę w całości zostaną wskazane i dokładnie objaśnione przez fachowca nawskroś obeznanego z całokształtem warsztatu rolnego.

Zatem do dzieła! — W jedną niedzielę zwiedźmy poletka konkursowe naszych Sekcyj, w inną zaś zorganizujmy wycieczkę do gosp. szkoły rolniczej w Byszwałdzie.

J. Boryna.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Złotowo. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 4. 5. rb. przy udziale 35 czł. i 15 gości miejscowych, które zagaił Prezes. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił p. Dyrektor szkoły roln. z Byszwałdu referat na temat uprawy kukurydzy, z którą przeprowadza sekcja przysposobienia roln. doświadczenia. Następnie wspomniał p. Dyrektor o uprawie buraków pastewnych i roślinach motylkowych. Po referacie odczytano z „Kłosów": Pomór i zaraza świń i cenniki węgla. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto. Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 1 czerwca 1930 r.

Ostrowite po nabożeństwie.
Wawrowice o godzinie 15.
Marzęcice „ „ 16.
Mikołajki „ „ 16.
Skarlin „ „ 16.
Mroczno „ „ 12.
Rożental „ „ 16.
Lubawa „ „ 16.
Wonna „ „ 15.
Łąkorz „ „ 16,30.
Małe Bałówki o godz. 16-ej w oberży w W. Bałówkach.